

# ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”

Kosztuje:

rocznie	5 zł.
półrocznie	2 zł. 60 gr.
kwartalnie	1 zł. 40 gr.
prenumerata płatna z góry	

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji  
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.  
wiersz milimetrów 50 gr.  
media szpaltami 50 gr.  
dla poszukujących pracy 15 gr.

## Katolicy nie śpijcie!

Ostatnimi czasami tu i ówde rozmaici ludzie i rozmaite organizacje zaczynają napadać na Kościół Katolicki, w imię niby to patriotyzmu. „Czas skończyć z czarną międzynarodówką rzymską” — „Rzym doprowadzi Polskę do zrujnowania” — takie i im podobne brednie wygłaszają rozmaite profesory a la Ułaszyń, rozmaite literaty, którym wystarczy przyrzec się, by odrazu po nosach poznać z jakimi to Polakami mamy do czynienia, rozmaite „Legjony Młode” profanujące imię prawdziwych Legjonów, a rej im wszystkim wodzi prasa brukowa godna o, jeszcze jak godna ich reprezentantka.

Właściwie należało przejść do porządku nad tem „szczęściem na słońce”, ale obowiązek naszym jest zwracać uwagę społeczeństwa katolickiego na takie rzeczy, by ostatecznie orientowało się ono w tych rozmaitych podjazdach wolnomyślicielsko (czytaj: komunistyczno) żydowsko-masońskiej międzynarodówki.

Czytamy np. w „Gazecie Warszawskiej” z ub. niedzieli. W sali Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie (czemu to sali na bezbożniczy odczyt uczynił akurat Klub Urzędników Państwowych — to rzecz oczywiście zastanawiająca) został wygłoszony odczyt przed znanego bezbożnika prof. Ułaszyńa na temat: „Klerykalizm, religia, nauka”. Profesor ten w sposób wyciwyby bajdurzył, jak się wyraził jeden ze słuchaczy, przeciwko Bogu, religii i duchowieństwu. W dyskusji zabierał głos przedstawiciel „Legjonu Młodych”, „Związku Demokratycznego Młodzieży” i wypowiedział się ostro i zdecydowanie przeciwko Bogu, religii i duchowieństwu. Ostro i zdecydowanie. Dobrze wiedzieć z kim na się przyjemność.

Znała to śpiewka bolszewicka: religia to opium dla ludu. Bezwynajnowicy i wolnomyśliciele skarżyli się, że są przesładowani... przez kler i rząd. I głosił to, jakby na ironję, w lokalu Klubu Urzędników Państwowych Ferfidi i spekulowania na naiwność słuchaczy nie można już dalej pusać.

Licznemu zgromadzeniu, które dyktowało do godziny pierwszej po

północy patronował rabin wolnomyśliciel, żyd Jabłoński, czynny w gminie bezbożników. „I pisze dalej „Gazeta Warszawska”: „Zwracało uwagę, że napadano na klerykalizm katolicki, ale nie ośmielono się niczego powiedzieć pod adresem protestantów. Ktoś półgębkiem, jakby zawstydzony, wykruszył, że istnieje i klerykalizm żydowski. Nad wiadomością powyższą, a szczególnie nad ostatnimi słowami niech katolicy dobrze się zastanowią. Znamienne to jest bowiem, że przeciwko religii katolickiej występują coraz częściej i śmielej dziś żydki i wogóle napaści skierowane są tylko przeciwko religii katolickiej, innym wyznaniom daje się spokój.

Niedawno np. w Swisłoczku na przedorganizacyjnym zebraniu „Legjonu Młodych” zapierało głos kilka osób dziś już członków „Legjonu Młodych” napadając na Kościół katolicki, „Rzym zrujnowa Polskę” — wołał jeden z nich. I znowu zmienna rzecz byli to prawosławni.

Niedawno też redaktor świstka

brukowego „Ostatnich Wiadomości Białostockich”, opisując jakieś tam sprawy prywatne, bo do takich chyba należą pożyczki, jednego z księży, przy tej okazji również uważał za wskazane nie pominąć „czarnej międzynarodówki rzymskiej” czyhającej, jak wynika z jego słów, conajmniej na niepodległość Polski. I kto znowu o tem pisze renegat, co porzucił wiarę św.

A jak się weźmie jeszcze pod uwagę rozmaite wyczyny rozmaitych „mających ministrów oświaty”, którzy zabraniają dzieciom należeć do dziecięcych organizacji katolickich, wgl. zabraniają czytać dzieciom pism katolickich, to będziemy wówczas mieli obraz dzisiejszych stosunków. Inniech to sobie, co chce mówić, ale my powiemy, że walka z religią katolicką jest, a dowodem tego są te rozliczne wypadki i podjazdy zorganizowanego i niezorganizowanego wroga.

Katolicy, nie śpijcie!

## W ROCZNICE POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Sto trzy lata temu, Szmat czasu, a jednak tak niedawno jeszcze. Toć wielu z nas pamięta jeszcze tych bohaterów z pod Stoczka i Grochowa. Pamięta ich, jako niedoleżących już starców, ale लेकर razy wspomnieniami odlatywali do dni listopadowych roku 1850, o czy ich błyskały jakimiś dziwnym ogniem, na twarz ich już pomarszczoną wstępował dziwny jakiś płomień. To byli bohaterzy, co miłością swej braci, miłością Ojczyzny żyli. Za ich przykładem poszło pokolenie z roku 1865.

Powstania narodowe, które wprawdzie klęską skończyły się dla nas, miały jednak dla narodu, pozbawionego wolności niepomierne znaczenie. One budziły ducha narodowego, one natchnienie dawały wieszcom naszym, one przypominały narodowi, że Polska nie zginęła.

W tem świetle my patrzymy dziś na tych, co potrafili po bohaterku targnąć kajdanami. Wprawdzie ich nie potargali. Byli bowiem za słabi, wróg za silny. Ale ich krew, ale ich znoj był nasieniem wolności.

Oni bowiem byli żywym przykładem dla tej szarej braci legionowej pod Łowczówkiem dających świadectwo polskiego bohaterstwa, oni, ci z roku 1850 byli żywym przykładem i dla tych błękitnych żołnierzyków, co pod Rarańczą Grochów przypomnieli, oni byli żywym przykładem dla powstania wielkopolskiego, czy śląskiego, oni byli żywym przykładem dla każdego żołnierza polskiego, idącego w bój w r. 1920.

Krew więc ich nadarmo się nie przelała.

Dali oni jeszcze przykład dla nas dziś w pracy codziennej, budujących gmach Rzeczypospolitej.

Pokazali nam, jak miłować Ojczyznę, jak się poświęcać dla Niej.

Bo my niestety, co: Jesteśmy dziećmi wieku bez miłości Wieków, co siły strwoili i nadużył. Nic nie zbudował, chociaż wszystko zburzył.”

— my wolimy wszystko czynić z punktu widzenia osobistego interesu, a nie dobra ogólnego. Pamięny znaczący krwią honor

najpospolitszemi oszustwami. W zaściankach partyjnych zasklepieni, nie chcemy widzieć nie poza niemi. Oczy nam przesłonił najwstrętniejszy egoizm, wszystko jedno czy to będzie osobisty czy partyjny. Nie widzimy dobra publicznego, albo na swój własny sposób dobro to pojmujemy.

Czyż więc na marne miałyby pójść: Wawer, Wielkie Dęby, Stoczek, Olszanka Grochowska, Wola... zjednać na marne miałyby pójść przelana krew bohaterów z roku 1850?

Chyba że nie.

Powstanie z roku 1850 daje nam jeszcze jedną naukę. Nie było za czasów powstania jedności w Polsce, nie było zgody — i to bezwzględnie przyczyniło się również w pewnej mierze do klęski.

Jedność może być tylko trwałym fundamentem przyszłości naszego Państwa.

Zdobądźmy się przy pracy na jedność taką, na jaką potrafiliśmy zdobywać się już nieraz w chwilałch walk.

— My tylko chcemy dobra, a wy Targowica — o nie w ten sposób budujmy Państwo nasze. Niema mi i wy, bo my wszyscy Polacy i wszyscy pragnący dobra Ojczyzny naszej — tylko może sposoby osiągnięcia tego dobra są inne. Wysłuchajmy przeto jedni drugich w perspektywie sprawy ogólnej, nie partyjnej, nie osobistej a rozumiejmy się napewno. Nie będziemy się szargali wzajemnie i błotem obrzucali.

Pamiętajmy, że przez prywatę Polska zginęła i ginie.

W obliczu wspomnień, w cieniu duchów bohaterów z r. 1850 zróbmy rekolacje narodowe.

Oj, bo potrzebne takie rekolacje bardzo są potrzebne.

J.

## Decret ustalenia a księzie prefekci.

Zdarzają się wypadki, że władze szkolne ządają od księży prefektów przedłożenia dekretu ustalenia przy wnoszeniu podań, udowodnienia służby i t.p.

Zwracamy zatem uwagę Przewielebnych Księżów Prefektów, że po trzech latach służby każdy nauczyciel uwagany jest przez Władze szkolne za stalego o ile posiada kwalifikacje zawodowe, przewidziane ustawa.

Tylko ci księża Prefekci, którzy nie mają jeszcze trzech lat służby muszą się starać o dekret ustalenia, powołując się na artykuł 15 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca r. 1928. Artykuł ten przewiduje porozumienie Ministra Oświaty z odnośną Władzą Duchowną co do określenia kwalifikacji do ustalenia nauczycieli religii. Wrazie więc jakichś trudności należy odnieść się o interwencję do Ordynarjatu Biskupiego.

# Z życia katolickiego.

**Pomnik Chrystusa-Króla w sto-  
licy.** Na ratuszu warszawskim pod prze-  
wodnictwem J.E. Ks. Biskupa Słagowski-  
ego odbyło się plenarne posiedzenie  
komitetu budowy pomnika Najśw. Serca  
Chrystusa-Króla w stoicy. Po wysłuchaniu  
sprawy wozdaj z pracy dotychczasowej uchwa-  
lono prowadzić dalsze prace w tym kie-  
runku. Na wykonanie pomnika potrzeba  
czasu około 1 i pół roku. O ponioś ma-  
terjalną będą proszeni katolicy stoicy ze  
współlicznymi sfer i rodacy z zagranicy.

**Piętnastolicie sakry biskupiej.**  
W listopadzie r. b. piętnastolicie otrzyma-  
na sakry biskupiej obchodził Ich Ekscel-  
ency: Ks. Metropolita Romuald Jalbrzy-  
kowski (50 b.m.), Ks. Arcybiskup Stanisław  
Gall, Ks. Biskup Henryk Przeździecki,  
Ks. Biskup Marjan Fulman (17 b. m.),  
Ks. J. E. Ks. Biskup Józef Czerwinski, Owczar-  
ek, sufragan wrocławski (10 b. m.).  
Konsekratorem Księżę Biskupów był  
J.E. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski,  
arcybiskup metropolita warszawski. Pię-  
naście lat pastewowania H.E.E. Księżę Bi-  
skupów upłynęło w owocnej i zasłużonej  
pracy dla Kościoła i Ojczyzny.

**Ojciec św. o uniwersytecie lu-  
belskim.** J.E. Ks. Biskup Marjan Ful-  
man wydal po powrocie z Rzymu list pa-  
sterski do wiernych diecezji lubelskiej.  
W liście mówi Ks. Biskup o roku jubileusz-  
owym o znaczeniu Stoicy Piotrowej i o  
swej rozmowie z Ojcem św.  
„W roku więc tym jest jubileusz wiel-  
ki Okkupacji świata. Przychodzi on ludz-  
kości całej na pamięć Osobę Zbawiciela,  
Jego bezgraniczną miłość i hojność w usta-  
nowieniu sakramentów, tych wiecznych  
źródeł łaski, niemyślnego nauczycielskiego  
prawy, hierarchii apostoelskiej, zapewnie-  
nia Kościołowi niewzruszonej trwałości aż  
do końca świata i pozostawania z nim na  
zawsze.”

Mówiąc o Stoicy Piotrowej, pisze Ks.  
Biskup: „Z Rzymu bowiem przez dzie-  
wątętnię wieków rozchodził się wiarą i  
cywilizacją chrześcijańską do wszystkich  
narodów. Do Rzymu też dążyli nieprze-  
liczeni pielgrzymi wzruszając pod magdalen-  
ską Bożą, po wiarę świętą, po zar gorliwości  
apostoelskiej. Mnogie więc miłości za-  
dzierały się między najwyższym paster-  
zem chrześcijaństwa a milionami ludzi  
wszystkich wieków. Promienie Bożego  
słowa, to jest Chrystusa, w biskupie  
rzymyjskim rozdzielał i przesyłał na cały  
świat.”

Ze spraw poruszanych najbardziej ude-  
rza nas rzecz o Uniwersytecie lubelskim.  
Mówi Ks. Biskup: „Wielce Ojciec św. za-  
lecał się Katolikom Uniwersytem w  
Lublinie... i polecił oświadczyć bisku-  
pów, duchowieństwo i całe społeczeń-  
stwo katolickiemu, iż szczególnie błogo-  
ślawi tym, co swym grozom i zyciow-  
ością podiruzują wyższą uczielną kato-  
licką, los bowiem tego uniwersytetu bar-  
dzo mu leży na sercu”.

**Konsekracja nowego kościoła  
w Warszawie.** Dnia 29 paździer-  
nika J.E. Ks. Kardynał Aleksander Kaka-  
wski dokonał obrzędu konsekracji kościo-  
ła no. redemptorystów pod wezwaniem  
Aniołów Stróżów przy ul. Karolkowej w  
Warszawie. W uroczystości brał udział  
liczni przedstawiciele duchowieństwa oraz  
wielkie rzesze wiernych.  
Przybyło go godzinie 5 m. 15 Ksiez-  
dza Kardynała przeprowadzono procesjo-  
nalnie przed główne drzwi świątyni, gdzie  
odbyły się ceremonie poprzedzające ce-  
remonie, poczem Dostojny Konsekrator  
okrzyknął trzykrotnie kościół wazd-  
otoczeniem do wnętrza. Po konsekracji  
kościół otwarto dla ludu napłynął do  
nowej świątyni.

Kościół zbudowany w stylu umiarko-  
wano modernystycznym według planów  
architekta Stanisława Maryńskiego jest  
obliczony na 5.000 osób.

**Kościół dla lotników.** W tych dniach  
w pobliżu paryskiego lotniska Le Bourget  
Ks. Roland-Gosselin, biskup Versалу, do-  
konał aktu poświęcenia i założenia kamie-  
niowego pod nowy kościół, wozna-  
szony dla lotników. W kościele tym, któ-  
ry poświęcony będzie N.M. Marij Pannie  
(Notre Dame de l'air), odcięte odprawiane  
będą nabożeństwa na intencję lotników.

**Dyrektor generalny Akcji ka-  
tolickiej w Chinach.** Ostatnio Ojciec  
św. przyjął na audiencji księdza  
Yupin, chińskiego, nauczyciela języka chiń-  
skiego w atenium kongregacji propagandy,  
mianowanego dyrektorem generalnym Akcji  
katolickiej w Chinach. Ks. Yupin przed-  
stawił Ojcu św. grono wiernych Chyń-  
czyków m. in. prof. Hsiao, słynnego hi-  
storyka chińskiego.

**1900-a rocznica ustanowienia  
kapłanstwa katolickiego.** W katolicy w Lo-  
di odbyła się podniosła uroczystość celem  
uczczenia 1900-iej rocznicy ustanowienia  
kapłanstwa katolickiego. Kardynał Schu-  
ster wygłosił wspaniałą mowę o znaczeniu  
kapłanstwa w Kościele katolickim, wy-  
wając wiarę wiernych do pogłębienia zrozumie-  
nia zadań kapłanckich.

# Z kraju.

**Poświęcenie nowego kościoła  
w diecezji pińskiej.** Staraniem ks. N. Ko-  
waleskiego w Berezie Kartuskiej po-  
stała nowa mrurowana świątynia przy  
wydatnej pomocy hr. Pusłowskich i miej-  
scowych parafian.

Berezińska Kartuska ma swoją nazwę od  
o. Kartuzów, sprowadzonych do Berez  
przez ks.ks. Sapiehow. Rząd rosyjski, dą-  
żąc systematycznie do zniszczenia polsko-  
ści na Kresach, wypędził od Kartuzów  
z ich starej siedziby, kościół i tereny  
klasztorne rozkazal zburić, ocułała tylko  
mała cząstka zabudowań klasztor-  
nych, okalające dawną siedzibę Kartuzian-  
ską. Czujdome mury Kartuzjańskiej prze-  
chodzily ciężkie koleje, aż nareszcie zwa-  
ły się wykupione na własność parafii Be-  
reskiej. Kościół parafjalny podzielił los  
klasztoru. Dzień 5 listopada b. r. stał się  
pamiętnym nowym świętem ery dla parafian  
bereskich w niepodległej Ojczyźnie. J.E.  
Ks. Biskup K. Bukraba przybył tego dnia  
z Pińska, witały uroczystość przez wojsko,  
szkoly, przedstawiciele administracji i orga-  
nizacje społeczne oraz parafian bereskich  
z pobroczem na czelę. W obecności  
kilkuście księży i obrznych tłumów J.E.  
Biskup dokonał uroczystego poświęce-  
nia świątyni i odprawił pierwszą Mszę  
św., wygłaszając podniosłe kazanie o zna-  
czeniu świątyni w życiu wewnętrznem,  
zachęcając wiernych do korzystania z  
źródła łask Bożych i ciągłego dziękowania  
Bogu za dobrodzystwa.

**Bandyci zamordowali księdza.** We  
wsi Wandowo, gm. Mysłów wykryto dział  
nro morderstwo, popełnione na osobie  
proboszcza ks. Gizińskiego i gospodarza  
wsi Komina, Kazimierza Pleskote. Ksiądz  
Giziński wyjechał wczoraj wieczorem do  
chorego do wsi Komina. Na powracającego  
księdza, ubranego w szaty liturgiczne, i  
na odwożącego go gospodarza Pleskote  
napadli nieznanzy dotychczas zbrojczy-  
cy, którzy zamordowali obu, obrabowali  
ich. Władze wszczęły energiczne śledztwo.

W dniu 25 b. m. na cmentarzu parafii  
Wandow odbył się manifestacyjny pogrzeb  
zamordowanych przez niewykrytych zbro-  
jczyków ks. proboszcza Franciszka Giziń-  
skiego, powracającego od chorego, oraz  
wzruszającego mu gospodarza Kazimierza  
Pleskota. Ponieważ zaraz po bytności księ-  
dza zmarł chory Franciszek Piskulski, po-  
grzeb więc odbył się wspólnie i trzy trum-  
ny pochowano obok siebie.

Na uroczystości pogrzebowe przybył  
J.E. Ks. Biskup Dr. H. Przeździecki,  
który odprawił nabożeństwo żałobne i eks-

portował ciała pomordowanych. Pogrzeb  
odbył się przy wielkim udziale ludu, w  
obecności p. starosty lukowskiego, w  
szona i przejęta do glebi tragicznych  
do spowiedzi i komunię, ludność udu-  
la kiej liczbie, ze zabrakło komunikantów.  
Jak wykazuje doświadczenie wstępne,  
mord nie miał celów rabunkowych, wstę-  
po zernista ze strony komunikantów, byle  
boników, z którymi walczył zmarły  
bacznie prosił, Ks. proboszcz i odwa-  
żący go gospodarz, zostali zabici i odwie-  
ziono topora, proboszcz został zabity  
pozem nie ruszono sardorby i rzeczy,  
jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarz  
darzowi nic nie zabrano.  
Jest to zatem dalszy ciąg akcji Be-  
bożniczej, która na terenie polskim przy-  
jawia się w profanowaniu świątyni, robi-  
niu krzyżów i figur przydrożnych, in-  
padach na plebanje i t. p.

**Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw  
Wewnętrznych.** W związku z odczyt-  
stwem p. Jaszyna w Klubie Urzędników Pa-  
katki, stow. t. t. „Kieralnym, religia, nau-  
kamy antyreligijna, i komunikatami „KAP-wei” w  
tej sprawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrz-  
nych wyjaśnia że aczkolwiek Klub Urzęd-  
ników Państwowych mieści się w gmachu  
rządowym, to jednak nie podlega jurysdy-  
kcji p. Ministra Spraw Wewnętrznych.  
Lokal ten został przekazany klubowi jesz-  
czere w r. 1919 i figur przydrożnych, in-  
padach na plebanje i t. p.

Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw We-  
wnętrznych przyjmujące do wiadomości,  
wyrażając jednocześnie ubolewanie, że  
lokalni urzędników państwowych staje się  
obremem napisów samogadziących ze stro-  
ny bezbożników warszawskich.

**Kościć przedhistorycznego czło-  
wieka** odkopano w okolicach Lwowa.  
Z ramienia archeologicznego instytutu Uni-  
wersytetu Jana Kazimierza we Lwowie  
przepradzają przedhistorycznego czło-  
wieka badania w okolicy Lwowa.

Rozkopano 6 przedhistorycznych mogił,  
w których znaleziono m. in. kościć w  
postaci siedzącej, gliniane naczyina w  
formie anty, siekierki krzemienne i przed-  
mioty z brzozy. Wedle faunowej opinii,  
wykopiska pochodzą z okresu 1700 lat  
przed Chrystusem.

Równocześnie przeprowadził dr. Szm-  
ko badania ziemnych wadł z 12 i 15 go  
wieku po Chrystusie w Gryzobowcach  
Malych pod Lwowem. Przy przekopaniu  
zostały znalezione ślady z doby królowej  
opieńskiej młodszej tj. 200 lat przed Chry-  
stusem. Natrafiono na grob, w którym by-

# W 50-let rocznicę „Ogniem i Mieczem”.

Bezkrzesny step —  
Noc — Ciszą — Nagły konny krzyk —  
Ratunek — Pierścieni — Abdank znikł —  
Czehryń — Dopuły winny sklep —  
Skretuski, Longin, linć Zagłoba  
W odlegle nas przenoszą strony  
I dawne czasy,  
Gdy hordy kroczy, czerni masę,  
Zajawszy Dniepru brzegi oba  
Szył aż do rdzennych ziem Korony.

I Zółtych Wód  
Sromota, Krwawy Tuhaj-bej  
Ropyrny czary slinej, zły,  
Kresowych wojów krajów trud,  
Helena w Jahorlickim Jarze  
I mistrz nad mistrze — Rycerz Mały,  
I Rzedzian chciwy,  
I Bohun — kozak urodziwy,  
Jak żywe wszystkie widać twarze  
W obrazach grozy, albo chwały.

Ogień i miecz —  
Szabliczne lasy — Ostry pal —  
Tłumy jasyru — w lunach pal —  
I Pospólta w hanbie Kresu,  
I miścieli krwawy — kniaz Jarema...  
Wszystko za serce mocno chwytła  
I pewność daje,  
Żyć zginąć mogą różne kraje,

Redz równych Polsce nigdzie niema —  
Upadnie — wskrzeszenie — znów zakwita,  
O sławie sny,  
Do krwi nasiąkłych oczów pól,  
Do chwały król przez trud, ból  
Wzbudził tęsknotę w smutku dni  
Gdy w trójścisku wrażyh mocy  
Polska z swym ludem żył konała...  
Za złote bywki,  
I nadzieję, że koniec bliski  
Za promień światła w zwątpieniu mocy  
Sienkiewiczowi cześć i chwala.

Wszystkich szkółach władze szkolne  
poleciły jedną godzinę języka polskie-  
go poświęcić omówieniu działalności Hen-  
ryka Sienkiewicza z powodu przypadają-  
cej w tym miesiącu 60-letniej rocznicy  
wydania jego powieści „Ogień i miecz”.

Wszystkich szkółach omawiano  
wartość literacką dzieł Sienkiewicza i je-  
go znaczenie w literaturze polskiej. Nazy-  
wano go niejednokrotnie luminarzem lite-  
ratury, ale zapewne nigdzie nie nazwano  
go bojowcem o niepodległość Polski.

Bronią jego nie była bomba, rewolwer  
czy kłomakami, jego przysposabianie  
powieści, a szczególnej Trylogia, której  
część pierwszą stanowi „Ogień i miecz”.  
Żaden z dotychczasowych powie-  
ściopisarzy nie doczekał się tylu wdań

swych dzieł, co Sienkiewicz. Jego „O-  
gień i mieczem” widać można w rękę  
i ucznia i inteligenta i w spracowanej d-  
ni robotnika.

Przeniesmy się myślą 50 lat wstecz,  
t. j. do czasów, kiedy Sienkiewicz pierw-  
szy raz wydał „Ogień i mieczem”. Na-  
mienie ostatniego powstania żył w apatii  
narodowej i dzieło rusyfikacji szczególnej  
na kresach wschodnich dzięki władzy  
administracyjnej i szkole czyniło szybko  
postępy.

Wtedy to ukazało się „Ogień i mieczem”  
które w jednej niemal chwili zdobyło  
dla Sienkiewicza miliony czyteli.  
I jeżeli dziś z zapartym oddechem czyta-  
my Sienkiewiczowską Trylogię, to co by-  
to 50 lat temu?

Młodzię szkolna, dla której Trylogia  
była przez szkołę rosyjską lekka za-  
kazana, zdobywszy „Ogień i mieczem”,  
kryła się z książką po różnych zakam-  
kach i strychach i tam w skupieniu, z bi-  
cieniem serca, z wyciekami na twarzy czy-  
tela lub słuchala odczytywanych obrazów  
naszej przeszłości.

Tak dzisiaj jest przeważnie w miastach  
mniejszych. Sienkiewicz w swej Trylogii  
doje nam szereg obrazów, pełnych grozy,  
zapowiadających upadek Polski, ale i mo-  
menty glori, bezprzykładnego poświęcenia  
się dla kraju i przedświadczenia, że Polska  
jak z potopu szwedzkiego może się po-  
zyskać.

Autór w tem odtręwałem i apatycz-  
nem społeczeństwie obudził pamięć daw-  
nej wielkości i sławy, i wzbudził tęskno-

tę do wolnej Ojczyzny. Rozbudził samo-  
poczucie narodowe i niejedyn czytelnik po-  
odczytaniu „Ogniem i mieczem”, czując  
gorętsze bicie serca, powiedział sobie:  
„Toć ja jestem Polakiem”.

Pomijam tu piękno języka dzieł Sien-  
kiewicza.

Jak społeczeństwo polskie przedwo-  
jenne oceniło pracę Sienkiewicza, najlep-  
szemu dowodem jest ofiarowanie mu  
majątku Obłegorek, nabycie go za składek  
zbiernych w kraju.

Choć nie brał udziału w walce czyn-  
nej o wolność Polski, niemiecy za rozu-  
dzenie ducha narodu i tęsknoty do wol-  
ności służnie bojowcem nazwał go można  
i zapewne niejedyn żołnierz legijonu, czy  
żołnierz regularnej armii, w tym miejscu  
wzruszył się i zwrócił swą uwagę na  
świadomym wpływo Sienkiewiczowskiej  
Trylogii.

Ponadto jeszcze przed wojną rozslawił  
imie Polski swemi dziełami, które jak  
„Quo vadis” są na wszystkie niemal je-  
zyki tłumaczone. Zabrał również głos  
w sprawie zwolnienia zarobku przed wojną  
(Września), jak i w czasie wojny euro-  
pejskiej. Zasługi jego są wielkie i pamięć o  
nim w narodzie nie zginie.

20.XI.55.

Wac. Ko.



# POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

## Z życia parafij.

### Święto Młodzieży

Z całego kraju dochodzą wieści, że 500-tysięczna armia Stawarszyńskich Młodzieży Polskiej obchodziła w ub. niedziele uroczyste święto. Wszędzie za stępy Stawarszyńców przystępowały do Stolu Pańskiego, odbywały się uroczyste akademie i t. d.

I na terenie naszym S.M.P. we wszystkich parafiach obchodzili uroczyste dzień swego patrona.

### JASIONÓWKA

W Jasionówce uroczyste Święta Młodzieży połączona została z uroczystym obchodem Święta Niepodległości.

W dniu tym równocześnie podczas akademii odbyło się wbitanie gwóźdź do wspólnego sztapła, poświęconego dwa tygodnie temu przez Niedoświadczonego Arcybiskupa w Czarnej Wsi. Uroczystości poprzedziło nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił miejscowy protektor ks. Malynicz-Malik. Podczas akademii referat o znaczeniu niepodległości, wygłosił p. Dr. Henryk Stawarszyński. Następnie przedstawiciel centrali p. K. Jedrychowski wygłosił referat o ideowych podstawach pracy w S. M. P.

Chór i deklamacje wypełniły resztę programu.

### KNYSZYN

W Knyszynie również rano członkowie S. M. P. przystąpili do Komunii św., wieczorem zaś przy szczególnie zapelnionej sali odbyła się akademie, na której piękne referaty wygłaszała sama młodzież. Na akademii byli również obecni przedstawiciele Związku.

Donoszą nam i z Krypna, że odbyła się tu przepiękna akademie na cześć św. Stanisława Kostki.

I z Jaświłw z Turoni Kościelnej szedł nam donoszą o wspaniałych obchodach Święta Młodzieży. Następnie przedstawiciele centrali p. K. Jedrychowski wygłosił referat o ideowych podstawach pracy w S. M. P.

Młodzież pokrzepiona w dniu święta pójdzie dalej do pracy, pójdzie, by osiągnąć „wyższe rzeczy”.

### SZYDŁOWICE k/Wolkowskiej

Dnia 29 października r.b. parafia Szydłowska przy współdziałaniu Akcji Katolickiej, obchodziła nader uroczyste święto Chrystusa Króla. Z inicjatywą Akcji Katolickiej, z dobrowolnych składek członków i parafian, zakupiono w księgarni św. Włodziecha w Poznaniu dużych rozmiarów statuetkę Chrystusa Króla, którą umieszczono w kościele. W wigilię tego święta, ojcowie i matki gromadnie przystąpili do Sakramentu Pokuty, najazutem w czasie

śmny, wspólnie w liczbie 500 osób do Stolu Pańskiego.

Przed nabożeństwem miejscowy ks. protektor Alfons Zienkiewicz, w uroczysty sposób dokonał aktu poświęcenia statuetki Chrystusa Króla, a w czasie nabożeństwa we wzniosłych słowach wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie na czele wszystkich stowarzyszeń bractw i organizacji katolickich, statuetkę Chrystusa króla procesjonalnie przeniesiono na cmentarz kościelny i umieszczono na trybunie wspaniale udekorowanej wieńcami i kwiatami, gdzie się odbyła uroczysta akademie. Akademie zagaił ks. proboszcz. Na całość akademii złożyło się kilka wzniosłych referatów i deklamacji wygłoszonych przez członków i członkini miejscowego Stawarszyńskiego M. Polskiej i Akcji Katolickiej.

Akademie zakończono odpiewaniem hymnu „My chemy Boga”. Po odbyciu akademii w uroczysty sposób odnowiono statuetkę Chrystusa Króla do kościoła, gdzie nabożeństwo zakończono aktem zafiarowania parafii Jezusowi Chrystusowi.

„Miejscowo”

### CHOROSZCZ

Dzień 11 listopada b. r., jako 15-letnią rocznicę odzyskania niepodległości, Choroszcz święciła b. uroczysto. Już o godz. 9-iej z rano licznie zebrano działak szkolna, organizację Stawarszyńskiego M. Polskiej, Strzelec, Straz i ludność zapelnili kościół, by wraz z Mszą św. wzniesić swoje modły dziękczynne ku Bogu za odzyskanie wolności po tylu latach niewoli i prosić o dalszą opiekę nad ukochaną Ojczyznę, o Jej dobrobyt i potęgę przyszłość.

Po nabożeństwie wszyscy udali się do budującego się pomnika ku czci poległych za wolność Ojczyzny, udekorowanego i ozdobionego girlandami przez członków i członkini S. M. P., ze stopni którego wygłosił podniosłe przemówienie p. Kierownik szkoły.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademie na program której złożyły się: śpiew chóru szkolnego, referat p. Grzędzińskiego, deklaracja p. Czerskiego oraz sztuka 5-aktowa p. t. „Porozumienie i Brygady” odzwierciedlona przez członków S. M. P. i Strazę Ogniową. Całość wypadła świetnie. Publiczność w uroczystym nastroju udala się do swych mieszkań.

—0—

W dniu 12 listopada b. r. w Białymostku przy współdziałaniu Akcji Katolickiej, obchodziła nader uroczyste święto Chrystusa Króla. Z inicjatywą Akcji Katolickiej, z dobrowolnych składek członków i parafian, zakupiono w księgarni św. Włodziecha w Poznaniu dużych rozmiarów statuetkę Chrystusa Króla, którą umieszczono w kościele. W wigilię tego święta, ojcowie i matki gromadnie przystąpili do Sakramentu Pokuty, najazutem w czasie

## Tydzień Miłosierdzia

W dniach od 5 do 8 grudnia r. b. Archidiecezyjny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” organizując Tydzień Miłosierdzia. Zadaniem Tygodnia jest zmobilizowanie wszystkich sił katolickich na terenie naszej Archidiecezyi dla dzieła miłosierdzia — do masowego zebrania ofiar na rzecz ubogich, bezdomnych, bezrobotnych i sierot.

Wysoki protektor nad akcją „Tygodnia” objął łaskawie nasz Niedoświadczonego Arcybiskup, Metropolita Wileński.

Pomieważ nędra, głód i choroby potęgują się w zastraszający sposób, a coraz większe rzesze ubogich wołają o ratunek, akcja ta nie może być dla nikogo objętą, siega ona bowiem do naglebniejszych uczuć ludzkich i polsko - chrześcijańskich. Jest więc rzeczą konieczną aby w organizacji i pracach „Tygodnia Miłosierdzia” całe społeczeństwo katolickie przyjęło jak najczynniejszy udział.

W tym celu Związek zwraca się z usilną prośbą do Przewodniczących XX. Proboszczów, do Zarządów Wydziałów Parafialnych „Caritas”, do Organizacji Sw. Wincentego a Paulo, oraz wszystkich Stawarszyńskich religijnych i społecznych o zorganizowanie miejscowych Komitetów „Tygodnia”, którzy zajęły się pracami, związanymi z wykonaniem jego programu na terenie każdej parafii i nawiązały kontakt z Centralą Związku w Wilnie (Metropolita-1) dla współpracy z nią.

Szczególniejszą rolę w „Tygodniu Miłosierdzia” winny odegrać w tym roku wszystkie Stawarszyńskie Młodzieży, Kongregacji, III Zakony, Sodalności Marijskie. „Tydzień” bowiem organizowany jest pod zwłaniem Niepokalanej Bogarodzicy Maryi, Patronki Stawarszyńców, Kongregacji i Sodalicy.

Przeżywamy wielki kryzys. Tysiące wyciągają ręce o wsparcie. Potrzebna jest powszechna mobilizacja miłosierdzia Chrześcijańskiego i jej nowoczesna organizacja, która potrafiłaby dotrzeć do wszystkich, którzy miłosierdzia tego potrzebują. To też winniśmy poddać gruntownej rewizji, zarówno nasz stosunek do dzieła miłosierdzia jak i nasze możliwości czynnej pracy na tem polu. Trzeba wszystkim stanąć w szeregu Chrystusowej „Caritas” a nade wszystko ograniczyć potrzebę życiową, być nie z czego wierać braci naszych ubogich i czynni miłosierdzia utwierdzać w nich wiarę w Opatrzność Bożą, która w cudowny sposób przyjdzie nam z pomocą w tworzącej pracę nad budową społecznego Królestwa Chrystusowego w naszej Ojczyźnie.

Błogosławieni miłosierdziem.

—0—

## Do czego doprowadzają kraj ludzie bez Boga.

Jedną z gazet angielskich ogłasza wykaz statystyczny „zdobyczy” rewolucji hiszpańskiej. Oto od chwili nastania republiki upłynęło około 100 tygodniów zgineły „brzytnie” szaty sztuki. Obliczają, że w płomieniach zgorzały cenne dzieła malowane przez Murilla i Velasqueza. Ogólna strata w dziale dzieł sztuki wyraża się sumą 12 milionów szterlingów. Biblioteka jezuitcka w Madrycie straciła tysiącennym manuskryptów.

Majątek narodowy znalazł o 20 procent wskutek strajków i innych zaburzeń. Po zamknięciu szkół klasztornych od jesieni b. r. 60 tysięcy dzieci szkolnych pozostaje bez nauki.

## Miezykły pielgrzym w Jeruzolimie.

Z okazji Roku Jubileuszowego przybył pieszo do Bawarii do Grobu Chrystusowego w Jeruzolimie mnich Jan Milleserwos, sąc na ramionach wielkie rozmiarów krzyż, zrobiony z drzewa. Jan Miller w drodze swej nie omieszkał odwiedzić również i Rzym.

—0—

## Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Lublinie.

Na terenie Lublina dość pomysłnie rozwija się chrześcijańskie związki zawodowe. Prowadzą one akcje materialną i oświatową. Właśnie w dniu 16 listopada odbyło się uroczyste otwarcie Ch. U. R. Na otwarcie przybył J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman, Inspektorzy pracy i setki robotników.

Zagali uroczystość p. sędzia Filipceki, mówiąc o znaczeniu robotniczych uniwersytetów, referat na temat: „Nauka i religia” wygłosił p. inż. Kozłowski, członek artystyczny wykonała orkiestra orchesterowa i chór parafialny z Bronowic.

Na zakończenie przemawiał J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman.

## Kobiety katolickie Stawarszyńskich Zjednoczonych.

W mieście St. Paul odbył się doroczny kongres Rady Narodowej Kobiet Katolickich Stanów Zjednoczonych. Podczas kongresu w dłuższym przemówieniu delegat apostołski, Mgr. Grogan, apelował do kobiet katolickich w Ameryce, by użyły wszelkich możliwych wpływów celem oczyszczenia społeczeństwa amerykańskiego ze szkodliwych nacjonalistów, będących skutkiem propagandy komunizmu i bezboźnictwa.

Arcybiskup Chicago, kardynał Mundelein, w serdecznych słowach odezwał się do prezydenta Roosevelta, składając mu hołd za liczne dowody przyjaźni i sympatii do Kościoła katolickiego.

Na zakończenie kongresu powzięto także szereg rezolucji, związanych z kwestią wychowania młodzieży, rozwodów, regulacji urodzeń oraz pracy zarobkowej kobiet.

U nas też w październiku odbył się Sejm Kobiety w Warszawie, ale tam nasze niewiasty polskie głosowały właśnie za niedowolnionymi zabiegami, za rozwodami, słubami cynwiniemi i t. p. „Polska zawsze wierna”. O hańbo, kobiety-Polki!

## Rozpoczęcie rekolekcji Watykańskiej.

Dzień sobotni upłynął w Watykanie pod znakiem niezwykle licznych audencji publicznych i prywatnych, albowiem z rzędu rozpoczynających się rekolekcji przyjął Ojca św. na kilka dni zostaje wstrzymanym. Jedyny wyjątek stanowią audjencje dla niewierzonych. Rekolekcje poprowadzą redemptorysta ks. Carmine Cerasano, Biskup Aversa pod Neapolem, wspólnie z o. M. Wzeli, również redemptorysta. Jednocześnie rozpoczynają się rekolekcje dla rodzin i otoczenia papieskiego oraz personelu Watykanu.

## Czytając

### „Zjednoczenie Katolickie”

## KATOLICY,

hojną ofiarą popierajmy wykończenie domu parafialnego przy  
**Farze Białostockiej**

Pamiętajmy o tem!